

GŁOS

MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok VII

Płock, środa 14 czerwca 1939 r.

Nr. 134

Gen. Franco odrzucił niemieckie propozycje o zawarciu sojuszu z Rzeszą.

Od dłuższego czasu Berlin zabiegał u rządu gen. Franco o to, by rząd hiszpański zawarł z Niemcami sojusz. Zabiegi te skończyły się fiaskiem. Wczoraj nadeszła z Hiszpanii wiadomość, że gen. Franco odrzucił propozycje niemieckie. Dla Niemiec hitlerowskich jest to nowe niepowodzenie. Gen. Franco widocznie lepiej orientuje się w sytuacji europejskiej niż Mussolini.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej Matce

ś. † p.

ANTONINIE MIĘTKIEWICZOWEJ

i okazali nam tyle serca i współczucia, a przede wszystkim: ks. Dziekanowi Monielskiemu, ks. Kan. Fronczakowi, ks. Mgr. Gałęzie, Alumnom Seminarium Duchownego, p.p. Dratwu Kamińskim, p.p. Skierkowskim, p. Ginterównie za pełną poświęcenia pomoc i opiekę w chorobie, składa serdecznie „Bóg zapłać”

RODZINA.

Diecezja przy swoim Arcypasterzu.

Zuroczyści imieninowej JE.ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego

Wczorajszą uroczystość imieninową JE.ks. Arcybiskupa Dr. Antoniego Juliana Nowowiejskiego była znowym dowodem serdecznego przywiązania katolickiego społeczeństwa Płocka i diecezji do swego umiłowanego Arcypasterza.

Uroczyste nabożeństwo na intencję Najdosłojniejszego Solenizanta, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa L. Wetmańskiego, zgromadziło w Bazylice Katedralnej liczne rzesze plockie. Wszyscy gorące zabiegali do Boga modlitwy, by Dobry Bóg Arcypasterzowi naszemu udzielił dużo jeszcze zdrowia i siły do długiego jeszcze prowadzenia tak chlubnych rządów diecezji.

Wyrazem tej serdecznej miłości i synowskiego przywiązania do Arcypasterza były życzenia składane Mu w ciągu ostatnich dni przez licznych przedstawicieli instytucji i społeczeństwa katolickiego z Płocka i diecezji.

Wczoraj po nabożeństwie życzenia Arcypasterzowi złożyli kierownicy i pracownicy diecezjalnych central Akcji Katolickich z p. szambelanem E. Płockim na czele.

O godz. 12 z życzeniami przybyli przedstawiciele społeczeństwa plockiego, m. i. p.p. Dr. Al. Macieja, Dr. W. Piasecki, Dr. A. Bezłowiec, prezes K. Mierzejewski, tej. Al. Wilczyński, sędzia W. Cichoch, dyr. Wióbel, dyr. Nałęcz, dyr. Hilczar, prof. H. Paiewski i inni. Z życzeniami przybył także ks. poseł Gro-

chowski ze Strzegowa, oraz szereg księży z diecezji z ks. prał. Michnikowskim, dziekanem pułtuskim na czele.

Z terenu diecezji nadeszły liczne depesze z życzeniami od duchowieństwa i osób świeckich. A poprzez wszystkie te życzenia jedna przewijała się złota nić: miłość i serdecznego przywiązania do Arcypasterza. I ta miłość diecezjan połączona z gorącymi modłami jest niewątpliwie Arcypasterzowi najmilszą nagrodą za apostolski trud tak chlubnych rządów diecezji.

Gen. Faury zachwycony

„Kurier Warszawski” ogłasza obszerny wywiad z gen. Faury, który bawił przez 10 dni w Warszawie. Gen. Faury, jak wiadomo, spędził u nas 10 lat od roku 1919 do 1929, jako wykładowca i dyrektor nauk w Wyższej Szkole Wojskowej. Obecny jego pobyt dał mu możność zaobserwowania postępów, jakie poczyniła armia polska i swoimi obserwacjami podzielił się ze współpracownikiem „Kuriera Warszawskiego”.

„Byłem zawsze przekonany o sile i stanowczości odporu Polaków, ale przynajmniej — mówił gen. Faury — że jestem zdumiony tym, co tu zobaczyłem”. Generał francuski zastał w „Polsce atmosferę, która przewyższała jego najśmielsze oczekiwania. Jeżeli chodzi o armię

Kurs dekanalny A. K. w Mławie.

Staraniem mławskiej Dek. A. K. w ostatnią niedzielę, 11 czerwca odbył się w Mławie kurs dekanalny n. t. obecnie obowiązującego hasła pracy A. K., a więc o znaczeniu uchwał Synodu Plenarnego dla społeczeństwa polskiego.

Na sumie którą odprawił ks. kan. Wł. Maron, kazanie wygłosił ks. prof. A. Zaleski, asystent diec. K.S.K. z Płocka. Bezpłórednio po sumie zaczął się kurs, na który do sali „Lutnia” przybyło około 300 osób. Kurs otworzył ks. dziekan Maron, przewodniczył kursowi p. inż. Świątkowski z Wiśniewa.

Pierwszy referat o treści i zna-

czeniu uchwiał Synodu wygłosił p. mec. J. Kwasiński z Wępiń, wiceprezes raciańskiej Dek. A. K.

Po przerwie obiadowej mówili jeszcze 3 prelegenci z Płocka: ks. prof. A. Zaleski o kapłaństwie jako fundamencie Kościoła, p. mec. J. Bałinski o posłannictwie świeckich w Kościele oraz p. red. A. J. Onyszkiewicz o znaczeniu kultury katolickiej w życiu Polski.

Zebrań wysłuchali referatów z wielką uwagą i nabywali chętnie książki na tematy poruszane w referatach. Komitet organizacyjny wprowadził bardzo dobry sposób: pobierał dobrowolne datki zamiast opłaty wstępu i każdemu uczestnikowi dawał uchwały Synodu, zebrane w grozowej broszurce p. t. „Zew Chrystusowy”, wydanej przez Księży Redemptorystów w Tuchowie. (o.)

O zwrot list składkowych na „Dar Narodowy”.

Płocki Komitet Zbiórki Na „Dar Narodowy” apeluje gorąco do organizacji, instytucji i osób, które otrzymały z Komitetu w Płocku listy składkowe na Dar Narodowy 3-go Maja, aby zechcieli możliwie jak najrychlej zwrócić wykorzystane czy też niewykorzystane listy do biura Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku, Rynek Kanoniczny 2 (lokal Redakcji „Hasła Katolickiego”), otwartego codziennie od godz. 9 do 15 ej, w sobotę do 13 ej.

Drzewo polskie do Egiptu.

Polskim sferom gospodarczym przybył nowy rynek zbytu drzewa. Polscy eksporterzy wysłali do Egiptu drzewa na sumę półtora miliona zł. Pierwszy transport odbył się drogą morską.

Lotnicy słowaccy zbiegli do Polski.

Prasa angielska donosi, że do Polski zbiegło 3 lotników ze Słowacji na samolotach w pełnym wyposażeniu.

Ryngraf Polskiego Czerwonego Krzyża złożony na Jasnej Górze.

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia i złożenia na Jasnej Górze przez Polski Czerwony Krzyż wspaniałego ryngrafu. Do Częstochowy przybyło ze wszystkich dzielnic kraju około 8 tysięcy członków Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem zarządu głównego P. C. K. generałem Osieńskim na czele. Uczestnicy uroczystości zgromadzili się na olbrzymim placu przedkościowym, po lewej stronie którego ustawiono pięk-

ny namiot. Nabożeństwo odprawił Paulin O. Bogumił Natkański, który jednocześnie dokonał poświęcenia ryngrafu, ofiarowanego jako wotum przez Polski Czerwony Krzyż. Kazanie wygłosił Paulin O. Alfons Jędrzejewski, po czym nastąpiło poświęcenie szatnodaru częstochowskiego oddziału P. C. K. oraz kompletnie wyposażonej sanitarki. Uroczystość zakończyła wspaniała defilada członków P. C. K. na placu Piłsudskiego.

bolowa postawa Polski.

polską, to nastroje młodzieży wojskowej są doskonałym odzwierciedleniem nastrojów całego społeczeństwa polskiego. Uderza w nich niezłomne postanowienie nie ustępowania niczego z polskich praw suwerennych oraz pewność, że jest się gotowym na wszelkie ewentualności. Jest w tym wszystkim ogromny potencjał moralny, który nie mógł ujść i z pewnością nie ucieknie uwagi obserwatorów niektórych krajów ościennych.

Armia posiada wspaniały i wysoko wyszkolony korpus oficerski. Postępy zrealizowane pod tym względem w ostatnich latach są wyjątkowe, tak w odniesieniu do oficerów sztabowych, jak i do liniowych. Żołnierz polski jest jednym z najlepszych na świecie.

Rząd polski zdołał dać swej sile zbrojnej sprzęt i zaopatrzenie, które bezsprzecznie należy dziś do najlepszych w świecie. Gen. Faury stwierdził również, że nie wolno się ludzi jakobyśmy byli u kresu naszych wysiłków. Podkreślił także, że t. zw. wojna totalna w innych krajach będzie zorganizowana na mocą prawa i przymusu, w Polsce zaś oparta na ochotnikach i nieprzymuszonej woli olbrzymich mas ludności.

przyjęta przez generała Osieńskiego, generała Gąsiorowskiego i przedstawicieli władz. Na zakończenie uroczystości odbyła się akademii.

Odezwa Paderewskiego

do wychodźstwa polskiego.

Przed swoim wyjazdem z Ameryki Ignacy Paderewski opublikował w prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych taką enuncjację:

„Kochani Rodacy! Opuszczając gościnną ziemię Stanów Zjednoczonych, ostatnie chwile mojego pobytu Wam poświęcam i Wam moje serce oddaje w całości.

Pracowaliśmy razem i walczyliśmy ramie przy ramieniu, zwyciężając dzięki jednomyślnemu i zgodnemu „ysłkowi”. Nikt z nas nie wysuwał się z szeregu, każdy Polak uważał za swój obowiązek spełnić to, co do niego należało i jestem szczęśliwy, że mogę powiedzieć, iż spełnił się go dla kochanej Ojczyzny. Nie sięgaliście po laury, czy zaszczyty i to jest właśnie ta wielka idea wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Te 4 miliony polskich serc, bijących zgodnym rytmem poświęcenia wszystkiego dla sprawy, to prawdziwy triumf idei demokracji, szlachetnie pojętej. Byliśmy wszyscy równi sobie, ale karci, i w tym była nasza siła. Prawem nam były uchwały Sejmu, a wiarą naszą — wykonawca tych uchwał, Wydział Narodowy.

Nie zrealizowali dyktatorów... I jeśli był wyścig między nami — to tylko w pracy, a nie w pragnieniu wypłynięcia na pierwsze miejsce na widowisku. Złożyliśmy daninę z życia i krwi i to codzienne poświęcenie było dla nas bodźcem dla dalszych ofiar. Dla tego też przed całym wychodźstwem bez wyjątku uchylić dziś mogę czoła w chwili pożegnania i oświadczyć, że się okryli nieśmiertelną chwałą i że karty w historii polskiej, któreście zapisali krwią Waszą i Waszym poświęceniem, są czyste, jasne i promienne.

Gdyś do kraju tego przyjechał, ogarnęło mnie z początku zwątpienie... Mówiono: „wychodźstwo jest zmęczone. Pokolenie walk wolnościowych schodzi z widowni... Młodych — Polska nie obchodzi... Sprawy narodowe źle stoją... Oj-

czyzna przechodzi głęboki kryzys wewnętrzny... Życie polityczne rozbija wola narzucona... Zasmu ciło mnie to bardzo! Głębsza troska wyłobitła na czoło moim z tego powodu jeszcze jedną brzozę.

Wyjeżdżam szczęśliwy i spokojny o przyszłość Waszą, o Wasze polskie dusze i polskie serca.

Dobrze zasłużyliście się Ojczyźnie Waszych Ojców, i dziś, kiedy naszemu państwu grozi niebezpieczeństwo, dawny wielki duch Smulskich, Starzyńskich, Witalewiczów, Bojanowkich ze świetlaną postacią, ks. biskupem Rhode na czele, odżyja w nas w całej pełni.

Niech żyje Polska! Niech żyją Stany Zjednoczone! Niech żyje Wychodźstwo Polskie w Ameryce!

(—) Ignacy Paderewski.

Prusy Wschodnie - nasz „Lebensraum“.

Znależć przywileje Niemców w Polsce!

Na zjeździe okręgu warszawskiego Polskiego Związku Zachodniego, który odbył się w dniu 11 b. m. w Warszawie, wygłosił mgr. Jankowski referat pt. „Obecna sytuacja polityczna i prace Polskiego Związku Zachodniego w okręgu warszawskim“.

Pierwszą część swego referatu poświęcił mowa zagadnieniu Prus Wschodnich, które ciągnęły zawsze i ciągną ku Polsce zarówno ze względu na autochtoniczny element polski, zaludniający południowe okręgi Prus Wschodnich, jak i ze względów gospodarczych. Prusy Wschodnie, pozbawione naturalnego oparcia o swe zaplecze — Polskę, schną gospodarczo, wydłużając się. Sztucznie podtrzymywanemu procesowi germanizacji Prus Wschodnich przeciwstawia się naturalne od wieków parcie nasze ku północy na Baltyk. Prusy Wschodnie to nasza polska przestrzeń życiowa.

Musi się w Polsce upowuszczyć ta prawda, że Mazur z pod Elka czy Nisiburga jest krew z krwi i kość z kości Mazura spod Mławy czy Płocka. Na drodze tej ekspansji stoją liczne przeszkody. Niemcy nam bram do Prus Wschodnich nie otworzą. Wyważyć je może świadome, celowe i trwałe parcie całego naszego narodu.

Stwierdziwszy, że położenie Polaków w Niemczech jest nie do zniesienia, gdy Niemcy w Polsce cieszą się różnymi przywilejami, uchwalili zjazd:

W związku z powyższym walny zjazd: 1) poleca wszystkim obywatelom i kołom wzmacnianie akcji, zmierzającej do zlikwidowania przeszkód politycznych i gospodarczych mniejszości niemieckiej w

Ojciec św. do Hiszpanii narodowej i katolickiej

Z wielką uroczystością odbyła się ostatnia audyencja, którą Ojciec św. udzielił 3200 żołnierzom hiszpańskim ze swymi kapłanami i oficerami oraz ministrem spraw wewnętrznych Serrano Suner na czele i towarzyszącym im włoskiemu generałowi Gsmhera, wojskowej misji morskiej i paniom włoskiego Czerwonego Krzyża. Ojciec św. wnieśli do sali na sedla gestatoria pobłogosławiał najpierw różnice ofiarowane dla tych żołnierzy przez hiszpańskie zgromadzenie zakonne w Rzymie a następnie, zasiadłszy na tronie, wygłosił do zgromadzonych podniosłe przemówienie w języku hiszpańskim. Wodźów, oficerów i żołnierzy Hiszpanii katolickiej Ojciec św. witał serdecznie, bowiem jako dzieci umiłowane przybyli złożyć sercu Ojca Chrześcijaństwa wielką pociechę. Są oni obrońcami Wiary św., kul-

tury i ojczyzny, za co cierpieli. Jak już mówiliśmy w Naszym orędziu radiowym — podkreślał w swym przemówieniu Ojciec św. — że do bohaterstwa poświęcali się, by bronić sprawy Boga i religii i okryli się sławą, meńcie i z chrześcijańskim bohaterstwem walcząc o swą ojczyznę. Myśl Nasza zwraca się z czcią ku waszym towarzyszom, którzy w walce polegali. Nasze serce ojcowskie wzrusza się na wspomnienie ośmioro-nych tyłu wielkodusznych matek i tyłu pozostałych dzieci. Powiedzie im, by bole swoje łączyły z Bolesćmi Matki Najświętszej i w chrześcijańskim poddaniu się ofiarowały je Bogu za pokój świata. Wspominamy te chwile goręcej przerażonej ojczyzny, gdy światy nie pozbawiono Krzyża Jezusowego. Hiszpania bez tego krzyżania byłaby już Hiszpania, sławna przez swą rycerskość chrześcijańską. Dziś w sercach waszych rozkwitły na nowo dwie wielkie miłości, miłość religii, gwarantująca szczęśliwość duszy i miłość ojczyzny, — zapewnijcie uczciwy dobrobyt w życiu. Dwie te miłości podtrzymywały was w chwili ofiary, niosąc wam zwycięski triumf ideału chrześcijańskiego i te same dwie miłości pomogą wam w dziele odbudowy ojczyzny, dorównując i być może przewyższając minioną pełną chwały tradycję katolicką. Słowami św. Pawła życzymy wam, by spokój i miłość były zawsze z wami“.

Przemówienie swe zakończył Ojciec św. udzieleniem błogosławieństwa obecnym, generałowi Franco, jego wiernym współpracownikom, panom Czerwonego Krzyża i wszystkim wiernym Hiszpanii katolickiej.

W sprawie Witosa.

Prorządowy „Kurier Bałtycki” w dziale „Nie mówcie o tym...” w ten sposób pisze o etkach na osobę Witosa:

„Sprawa Witosa ucichła. Nikt się właściwie niczego nie dowiedział — a mianowicie o co chodziło. Zamieszanie, które to wytworzyło, dało jednak pewną naukę. Wmieszanie do tego wszystkiego Gestapo miało też swoją wymowę.

„Mamy wrażenie, że właśnie Gestapo w tym zamieszaniu najwięcej mogła skorzystać. Pokłócenie wszystkich w Polsce to chy-

ba najwyższy cel tej „sympatycznej” organizacji. Wmieszanie Witosa w jakąś awanturę i rozbicie na jego tle opinii publicznej, to też byłby zły chwyt jej agentów i prowokatorów. Dlatego dobrze się stało, że ta sprawa schodzi z łamów pism. Aczkolwiek na długą pozostawia ona uczucie niesmaku“.

Podobne stanowisko zajmują i niektóre inne pisma prorządowe, jak np. „Zespol” i „Zaczyn”. W sprawie Witosa „sanacja” się rozbiła. Ci, którzy uderzyli w Witosa, jeszcze bardziej zwarli niezaleźną opinię polską.

Gorzkie żale socjalistów francuskich.

Podczas kongresu partii socjalistycznej w Nantes deputowani socjaliści wylewali gorzkie łzy z powodu „zmierzchu szkoły laicystycznej” we Francji oraz coraz większych postępów „klerikalizmu” i jego wpływów w szerokich masach społeczeństwa francuskiego. Deputowany Camel w ostrych słowach zrzucił odpowiedzialność za tak „smutną rzeczywistość” na radykałów i socjalistów francuskich, którzy nie mają dziś tej samej co dawniej sprężystości i wykazują pewnego rodzaju zmęczenie i ospałość w dziedzinie walki o „kulturę”.

Podczas kongresu dokonano otwarcia wystawy, mającej na celu wykazanie „niebezpieczeństwa klerysa” przy pomocy różnych tablic i wykresów. Jak można się było z tych wykresów i obliczeń

przekonać, niektóre prowincje francuskie, nie posiadają dziś ani jednej szkoły laicystycznej, jak np. prowincja La Choletaie, gdzie na 26 gmin nie ma ani jednej szkoły laicystycznej. W wielu prowincjach wobec braku uczniów szkoły świeckie musiano wogóle zlikwidować, podczas gdy w tych samych okolicach szkoły katolickie poproszto rozkwitają.

Ożywienie na rynku

sprzedaży nieruchomości.

Jak donosi Polska Agencja Informacyjna, w Warszawie i w innych miastach daje się ostatnio zauważyć wzmożony ruch w kupnie i sprzedaży nieruchomości, a zwłaszcza parceli budowlanych.

Nowy Biskup - sufragani

diecezji wrocławskiej.

Ojciec św. zamianował ks. prałata Michała Kozala, rektora archidiecezjalnego seminarium duchownego w Gnieźnie, biskupem sufraganiem wrocławskim.

JE. ks. biskup-nominat Michel Kozal urodził się w r. 1893. Po ukończeniu gimnazjum i seminarium duchownego został wyświęcony na kapłana w roku 1918. Pierwsze lata swego powołania kapłańskiego spędził ks. Kozal w pracy duszpasterskiej na stanowisku wikariusza w szeregu parafii, a następnie administratorem parafii Kiejków. W r. 1925 zostaje prefektem gimnazjum w Bydgoszczy oraz wizytatorem generalnym nauki religii w szkołach na terenie archidiecezji. Powołany do seminarium archidiecezjalnego w Gnieźnie pełni najpierw obowiązki ojca duchownego, w r. 1929 zostaje mianowany rektorem seminarium. W swej pracy kapłańskiej ks. biskup-nominat Kozal dąży do poznania jako wybitny duszpasterz i pedagog.

Maza św. na wieżę Eiffla

W dniu 11-go czerwca, jako w 50 lecie wieży Eiffla, na pierwszy platformie wieży z inicjatywy chrześcijańskich związków zawodowych metalowców i robotników budowlanych została odprawiona Maza św. Podczas Mazy św., którą celebrował biskup. Chaptal, śpiewał chór, złożony z 60 artystów paryskich.

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Środa 14.VI — Bazylego W.
Czwartek 15.VI — bł. Józefa dz. 26.

Biblioteka Pamfilas (Dobrzyńska 6)
zwarte codziennie w dni powszednie od
10 do 7 wieczorem.

DYŻURY APTEK:

Środa 14.VI — apt. Betty'a.
Czwartek 15.VI — apt. Śmigalskiego.

Kinoteatr „Nowości“ wyświetla
„Tajemnica nocnego lokalu“.

Wiadomości kościelne

× Uroczystość Najw. Serca
Jezusowego w kościele po-
reformackim. W piątek, 16 bm.
przypada uroczystość Najw. Serca
Jezusowego. Z tej racji w kościele
po-Reformackim będzie całodziennie
wyświetlano N. Sakramentu.
Porządek nabożeństw będzie nastę-
pujący: Prymaria o godz. 6.30 ra-
no, suma o godz. 9, nieszpory z
kazaniem o godz. 17. Na zakoń-
czenie procesja eucharystyczna.

ZEBRANIA

Δ Zarząd Koła Absolwentów
podejmuje do wiadomości, że w
czwartek 15 b. m. o godz. 20 od-
będzie się nadzwyczajne zebranie
członków. W programie referat p.
dyr. Wróbla.

Wiadomości potoczne

¶ Osobiste. Kapłan naszej
diecezji, ks. Ludwik Lewandowski,
wikariusz parafii Mława-Wółka, uzy-
skał na Uniwersytecie Jana Kazimie-
rza we Lwowie stopień naukowy Ma-
gistra św. Teologii. Ks. Magistrowi
przesłaliśmy serdeczne gratulacje.

¶ Pod pretekstem pożyczki
ustalowi ukradk kajak. Na przy-
stanku wioślarską do Kazimierza Za-
wadzkiego zgłosił się jakiś osob-
nik i wynajął kajak. Zaledwie od-
bił od przystani, poczęł uciekać.
Puszczono za nim na łodziach w po-
gogo. Widząc, że jest ścigany,
dopłynął do brzegu, kajak porzucił
i uciekł. Policja wszczęła dochod-
zenie w celu ujęcia sprawcy nie-
odolnej kradzieży.

¶ Nowa polska placówka
handlowa. Wczoraj otwarta zo-
stała w Płocku nowa polska pla-
cówka handlowa: sklep kolonial-
no-spożywczy p. Marli Szy-
mańskiej przy ulicy Królewie-
kiej nr 17.

Nowej placówce polskiej —
Szczęść Boże!

¶ Okradł służącą. Onegdaj
pracownica domowa dyrektora gimna-
zjum im. Wł. Jagiełły, Marta Ko-
mąkowska na oknie zawiesiła palto
na lutrze dla przewietrzenia go przed
zapakowaniem na okres letni. Wie-
tając się palto „związiły“ złodziej
i ukradł. Wartość palta wynosiła
170 zł.

Złoty Krzyż Zasługi

na piersiach płockich prawników.

W gabinecie prezesa płockiego
Sądu Okręgowego wczoraj przed
południem odbyła się dekoracja
Złotym Krzyżem Zasługi płockich
prawników. Udekorowani zostali:
prezes Sądu Okręgowego p. Cze-
sław Łuński, wiceprezes Sądu
Okręgowego p. Mieczysław So-
bachewski i notariusz przy płockim
Sądzie Okręgowym p. Alek-
sander Wilczyński.

Dekoracji zasłużonych prawni-
ków dokonał uroczystie, w obec-
ności całego składu sędziów, przy-

były z Warszawy prezes Sądu A-
pelacyjnego Warszawskiego p. Ka-
zimirz Rudnicki.

W imieniu odznaczonych po-
dziękowanie złożył p. prezes Cze-
sław Łuński, zaznaczając w swym
przemówieniu, że dla odznaczo-
nych nadane im zaszczytne ordery
będą tym większym bodźcem do
dalejszej wyteżonej pracy dla do-
bra Rzeczypospolitej.

Zaszczytnie odznaczonym skła-
damy tą drogą i nasze szczerze gra-
tulacje.

Z pobytu w K.U.L. w Proboszczewicach

Sluchaczki Uniwersytetu interesują się spółdzielczością.

Będąc w Proboszczewicach, jak-
że nie skorzystać z okazji i nie
zawiedzieć Katolickiego Uniwersytetu
Ludowego? Trafiliśmy na zebranie,
poświęcone zagadnieniu spółdziel-
czości (Dzień Spółdzielczości). W
programie zebrania były śpiewy
i trzy krótkie referaty, opracowane
i wypowiedziane przez same slu-
chaczki Uniwersytetu.

Historię i rozwój spółdzielczo-
ści w Polsce przedstawiła p. Stemp-
lińska (z Dzierżogowa), o znaczeniu
spółdzielczości dla wai i dla pań-
stwa mówiła p. Wiśniewska (z pod
Rypina) a o roli kobiet w spół-
dzielczości — p. Gorgoniówna (z
Sarnowa). Sprawnie i umiejętnie
przewodziła zebraniu p. Biels-
chowska (z Makowa).

Zebranie wywarło bardzo do-
datnie wrażenie. U uczestniczek
kursu widać duże już wyrobienie
organizacyjne, społeczne. Prelegent-
ki w krótkie swe referaty włożyły
dużo treści, umiejętnie dobranej.
Widać, że uczelnia proboszczewi-
cka nie tylko wychowuje, ale i daje
takie wykształcenie, które absol-
wentom i absolwentkom pozwoli
spełnić taką rolę, jakiej od nich
oczekuje katolicki ruch społeczny
i kulturalny w poszczególnych
ośrodkach naszej diecezji.

Na zakończenie zebrania prze-
mówili goście. A więc p. St. Tar-
nowska, jako działaczka w Przy-
spieszeniu Kobiet do obrony kra-
ju, mówiła o zadaniach kobiety
polskiej, jakie ją w tej dziedzinie
czeka. Pan red. M. Niemir rzucił
szereg praktycznych myśli o zada-
niach słuchaczek w swoich środo-
wiskach po ukończeniu uczelni
proboszczewickiej. Pan mec. L. Ru-
dowski zobrażował działalność i za-
dania Chrześcijańskich Kas Bez-
procentowych w Polsce.

„Świnka“ w pow. płockim.

W ub. tygodniu w pow. płockim
zanotowano szereg wypadków zacho-
rowania na t. zw. „świnkę“.

W mieście Płocku zanotowano
jedno nowe zachorowanie na tę cho-
robę, w Murzynowie — 8, w Unie-
jewie — 5, w Biskupicach — 3.

Po zebraniu zwiedziliśmy Uni-
wersytet. Wszędzie czystość, ce-
lowo urządzone, nastroj w zespole
słuchaczek miły, sympatyczny.
Wszystkie czują się tu dobrze. Przy
takim nastroju nauka wydać musi
lepsze rezultaty. — Szczęść Boże!
(Gold.)

Buta niemiecka wpełnęła ich do więzienia.

Gdy im w Polsce źle, to niech do Niemiec jadą.

Ostatnio Sąd Okręgowy w Płocku
przyjął do rozpatrywania cykl
spraw antypolskich ze strony mnie-
szości niemieckiej z terenu Mazow-
sza. W niektórych wypadkach już wy-
roki. M. in. dwa wyroki zapadły w
Sierpcu na sesji wyjazdowej płockie-
go Sądu Okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadli
Waldemar Grycaer z Sierpca i Oswald
Enoch Pede ze wsi Siemiątkowo-Ko-
ziebrodzkie pow. sierpeckiego.

Z karty sprzedawczyków.

W ręce żydowskie zaprzepaszczo-
na została w Płocku znów jedna
posesja polska. Właścicielka domu
nr 10 przy ulicy Dobrzyńskiej, p.
Leonarda Kuczyńska, żona emeryta,
sprzedała swoją posesję żydówce
Dynie Liotenbergowej — za sumę
zł. 31.000.

Na ulicy Dobrzyńskiej jest to
pierwsza posesja w rękach żydow-
skich.

Polska opinia publiczna napięta
wać musi ten fakt z oburzeniem. Za-
przepasza się majątek narodowy w
chwili, gdy cały naród ofiamie po-
dejmuje wysiłki, aby Polskę wyr-
wać z wpływu obcych. Nazwiska
sprzedawczyków polska opinia pu-
bliczna notuje i zapamięta. Hańba
takim Polakom!

Trzeba to wprowadzić.

W miastach kulturalnych, dobrze
urządzonych jest zwyczaj, że głów-
ne ulice zamknięte są dla kołowe-
go ruchu ciężarowego. Unika się
w ten sposób nieczyszczenia jezdni po-
jazdami ciężarowymi i nieczystego
hałasu.

Ceny zboża i ziemiopłodów.

W ub. wtorek na rynku zbożo-
wym w Płocku płacono za 100 kg.:

Pszonicy	— zł. 22.50—23.25.
Zyta	— zł. 14.50—14.80.
Owies	— zł. 15.50—16.25.
Jęczmień	— zł. 17.50—18.—.
Żubinu nieb.	— zł. 12.50.
„żółt.”	— zł. 15.—.
Ziemiaków	— zł. 6.—.

Duży popyt na pszenicę. Dowóz
zboża średni. Tendencja spokojna.

Ceny nabiału

w Okręgu Mleczarni Spółdz.:

1 kg. masła	— zł. 3.20.
1 kg. sera trapiśców	— zł. 2.40.
1 kg. twarogu	— zł. 0.50.
Litr śmietany	— zł. 1.20.
Litr mleka	— zł. 0.16.
Litr masłanki	— zł. 0.05.

Ceny nabiału na rynku:

Litr śmietany	— zł. 0.80—1.10.
1 kg. masła	— zł. 2.40—2.80.
Litr mleka	— zł. 0.12—0.16.
Mendel jajeł	— zł. 0.80—0.90.

Po zbiorce Zw. Strzeleckiego.

Zarząd Płockiego Oddziału
Związku Strzeleckiego zawiadamia,
że podczas zbiórki publicznej w dniu
11 b. m. na cele kulturalno-oświa-
towe Związku Strzeleckiego w
Płocku zebrano do puszek zł. 350,11;
na znaczki i szpilki wydano zło-
tych 25,35, czysty dochód wynosi
więc zł. 324,76.

Podając to do wiadomości, Za-
rząd Oddziału Zw. Strzeleckiego
osobom kwestującym i ofiarodaw-
com składa tą drogą serdeczne po-
dziękowanie.

Czy tego zwyczaju nie należa-
łoby wprowadzić i w Płocku. O
ile nam wiadomo, na Ratużu
płockim było o tym w swoim cza-
sie mowa, ale i na tym się skoń-
czyło. Mowa była o ulicy Mosto-
wej, Tumskiej, P. O. W.

Dla dobra miasta i jego miesz-
kańców należałoby te plany zreali-
zować.

UWAGA !! 45 LOTERIA SIĘ ZBLIŻA!

Ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się już we wtorek dnia 20 czerwca r. b.

